



Trudne początki

Rozpoczęła się przygoda z lingua Latina.
Pytałam siebie, po co mi ta łacina?
Przecież to nie jest żadna łatwizna.
Pierwsza deklinacja – prosta sprawa,
Koniugacje cztery,
Chyba potrzebuję przerwy.
Nolens volens uczę się dalej,
Sed trzeba to robić sprawniej.
Druga, trzecia deklinacja,
Coraz trudniejsza relacja.
Na sprawdzianie błędów dużo jest,
Lecz errare humanum est.
Scio me nihil scire,
Więc ciężkie to są chwile.
Tak mi podpowiada rozum,
Że repetitio est mater studiorum
Tak że uczę się całe dnie,
Jednak łacina ani drgnie,
Mimo wszystko dum spiro, spero
Poradzę sobie na pewno.